

Przyszłość tradycji

1. Jeszcze drżą z chłodu krapkowickie wieże
w ażurze gipiur bladossrebrnej mgły,
gdy w okamgnieniu w rządy rynek bierze
harmider hufców, co do zamku (Zamku) szły.
2. Spojrzą w krąg trwożnie cni krapkowiczanie,
któż tu się ważył rzadki hałas wznieść,
ten i ów zżymał się na harcowanie,
lecz rzekł, że twarze te już poznał gdzieś.
3. Otóż to dyktand są bohaterowie,
kohorty żuków z heliotropów łąk,
dwa żwawe jeże, rzetelni druhowie,,
co szczęli marnie z półdziewicy rąk.
4. Dziś chyżo, rześko wespół maszerują
rach – ciach i szast- prast, nie żałując nóg,
lecz do żonkila arcyniechęć czują,
który w trymiga się wynurza z dróg.
5. Tuż- tuż za nimi orężna drużyna,
to Wisław z chrobrą swą drużyną mknie,
którego hoża urzekła dziewczyna,
uśmiech córuchnom Opolszczyzny śle.
6. Cóż to za huncwot na bachmacie bieży,
żupan rzuciwszy na zmierzwioną sierść?
To kłobuk chybki ze spróchniałej dzieży
z dziwożonami nuci rzewną pieśń.
7. Tu rzą chabety biało cętkowane,

tam z kniei zdąża raróg, piegża, żbik
i baby- jagi wciąż rozszczebiotane
na wprost rzeczulki podążają w mig.

8. W krużgankach zamku(Zamku), przyczółka oświaty,
gdzie superświęto ortografii trwa,
słysząc euforii huki i wiwaty,
lecz wióry fruną, tam, gdzie rżnie się drwa.

9. Bo troll niezguła, w ortografii lichy,
nuż w krzyk, że robić błędy już nie grzech,
bo klituś- bajduś to i śmichy- chichy,
czy „białorzytką” jest z „z” z kropką czy z „rz” .

10. Lecz z kęp wydmuchrzyc krzyknął chwacko nurzyk:
„Bezczęścić język to jest głupi gest”,
on się „zanurza” , nigdy się nie „nuży”,
chluba z tradycji dziś mądrością jest.